KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 2 (14) Września. 1855 roku. № 242. Jutro, Śgo Nikodema M.

Dziś, w Kościele XX. *Missjonarzy*, obchodzoną jest solennie uroczystość *Podwyższenia* Krzyża Śgo.

Wiadomości z Krymu.

27 Sierpnia (8 Września) w południe. Nieprzyjaciel otrzymuje prawie codziennie nowe posiłki. Bombardowanie nadzwyczaj silne nie ustaje; tracimy codziennie do 2,500 ludzi.

27 Sierpnia (8 Września) o godz: 10tej po południu. Załoga Sewastopolska, wytrzymawszy piekielny ogień nieprzyjaciela, odparła dziś sześć szturmów na przedmieścia Zachodnie i Korabelnaja, tylko z Bastjonu Korniłowa nie można było wyprzeć przeciwnika. Waleczne wojska nasze, trzymające się do ostatka, przechodzą na stronę Północną. Wrogowie znajdą w Sewastopolu jedne tylko skrwawione zwaliska.

28 Sierpnia (9 Września) o godzinie 11½ po południu. Przejście załogi Sewastopolskiej z części Południowej do Północnej, dokonane zostało z trudnem do uwierzenia powodzeniem; strata nasza przy tem wynosi mniej jak 100 ludzi. Na stronie Południowej zostawiono tylko 500 ludzi ciężko rannych. (Gaz: Rząd:).

Najwyższym Dyplomem z d. 9 Sierpnia, Jenerał-Major Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę *Woroncow 2*, Dowódca 2ej Bryga: 14ej Dywizji Piechoty, mianowany został Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława kl: I *z mieczami.*

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Gminę *Czarkowy* złożoną z realności: *Czarkowy*, *Rzemienowice*, *Trębaczów*, *Krzczonów*, *Stropieszyn* i *Sokolin* w Gubernji *Radomskiej*, Powiecie *Miechowskim*, Okręgu *Szkalbmierskim* położoną, odłączyć od tegoż Powiatu i Okręgu, a wcielić do Powiatu i Okręgu *Stopnickiego* tejże Gubernji.

Na zasadzie odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego*, za N° 2,889, Komissja Rzą: Spraw Wewn: i Ducho:, podaje do wiadomości powszechnej, że *Królewsko-Pruska Regencja* w *Królewcu*, z powodu uśmierzenia zarazy bydlęcej, *księgosuszem* zwanej, w okolicach Królestwa *Polskiego*, graniczących z Departamentem *Królewieckim*, odwołała środki ostrożności na granicy tego Departamentu zaprowadzone, w celu nie dopuszczania do *Prus* pomienionej zarazy.

Warszawski Ober-Policmajster. — Z powodu pojawienia się w mieście tutejszem cholery, Władza wyższa ze względu, że palenie sygar przez wiele osób uważanem było za środek ochronny przeciwko tejże chorobie, dozwoliła palić sygara po ulicach miasta, jak o tem Publiczność przez pismo niniejsze zawiadomioną została. Ponieważ choroba ta już ustała, na zasadzie przeto rozporządzenia Władzy wyższej, *Warszawski* Ober-Policmajster uprzedza niniejszem wszystkich mieszkańców, że od dnia dzisiejszego nie wolno palić sygar na ulicach miasta; dopilnowanie czego, Policja Wykonawcza otrzymała rozkaz.— Jene:-Major, *Gorłow*.

Wczoraj w południe, w Kościele Śgo Krzyża, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez W. Józefa *Bzowskiego*, Dziedzica dóbr *Nieszkowa* w Guber: *Radomskiej;* z Panną Katarzyną *Wielogłowską*, Córką JW. Alexandra, Sędziego Pokoju Okręgu *Szydłowieckiego*, i ś. p. Anieli z Hrabiów Potkańskich Małżonków *Wielogłowskich*, Właścicieli na *Bliżenie*. Związek ten, w obec grona Rodziny i znakomitych Osób, pobłogosławił, za upoważnieniem właściwego Proboszcza, WJX. *Dorobis*, Wizytator i Proboszcz Kościoła Śgo Krzyża; w czasie czego, Kler miejscowy wykonał na chórze Veni Creator; a gdy Nowo-Zamężna, jaśniejąca równie przymiotami duszy jak ciała, odprowadzoną została od stopni Ołtarza, przez JJWW. Radcę Tajnego *Badeniego*, i Rz: R. St: *Niemojewskiego*, Marszałka Szlachty Gub: *Radomskiej*, cały orszak godowy udał się do tymczasowego mieszkania Ojca Panny Młodej w hotelu *Angielskim*, i tam przy sutej i wystawnej uczcie, ponowiono Nowożeńcom najszczersze życzenia. Tegoż dnia jeszcze, młoda para opuściła *Warszawę*, udając się za granicę.

JW. Jenerał-Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Łutkowski*, wyjechał do *Brześcia Litewskiego;* a Pułkownik Gwardji *Czebyszew*, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do *Dubna*.

Onegdaj po południu, Bractwo, Duchowieństwo Zakonne wszystkich Konwentów tutejszych i Świeckie, oraz liczni pobożni, odprowadzili na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Xiędza Teofila *Wszelakiego*, Ex-Prowincjała Zakonu XX. *Dominikanów*. Szanowny ten starzec jeszcze w zeszłą Niedzielę, celebrował na uroczystości konkluzji *Pocieszenia* N. MARJI, w Kościele XX. *Augustjanów*. Zwłoki jego spoczęły na starym smętarzu.

Jutro o godzinie 9ej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofila *Buchowskiego;* na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w wigilją rocznicy śmierci Adelajdy z Lasockich *Pałuskiej*, odbędzie się w Kościele *Powązkowskim* o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Familję i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godz: 9ej z rana, odprawionem będzie w Kościele *Powązkowskim*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Pelagji z Zbaraszewskich *Bojanowskiej*, Żony Radcy Rządu Gubernjalnego *Lubelskiego;* tudzież poświęcenie wzniesionego dla niej pomnika; na które, Krewni, Przyjaciele i Znajomi Nieboszczki, niniejszem zaproszeni zostają.

Exportacja zwłok ś. p. Jana *Wojtasiewicza*, Urzędnika Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych, Sekretarza Kollegjalnego, (opatrzonego ŚŚ. SAKRAMENTAMI), o którego skonie onegdaj donieśliśmy, odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, z domu N° 1250

przy ulicy *Nowy-Świat*, na smętarz *Powązkowski*. Zaś Nabożeństwo żałobne za jego duszę, odprawiać się będzie dnia 18 b. m. (we Wtorek) o godz: 10tej z rana w Kościele Śgo KRZYŻA; na które, w głębokim smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

W dniu 19 Lipca r. b., we wsi *Bronków*, Pcie *Siedleckim*, Gub: *Lubelskiej*, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 58, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, pozostawiając Syna i Córkę, zgasł ś. p. Jan *Oborski*, potomek kilko-wiekowej w kraju familji. Rozgłośne podanie cnót zmarłego, byłoby tylko jednotonnem powtórzeniem, tylo-licznych a codziennie spotykanych wspomnień o tych, którzy z wyroku PANA Zastępów doczesność opuścili. Ś. p. *Jan* w zakresie swej pielgrzymki ziemskiej, naprzód jako Żołnierz, następnie Ziemianin, treściwie mówiąc, żył wedle Śtej EWANGELJI, a zasnął snem sprawiedliwego. Nie zabrzmi po Twym skonie dźwięczna lutnia, nie pokryją Cię błyszczące bronzy, ni wytworne marmury, pamięć tylko bliżej Cię znających i skromne Godło Świętej Wiary, na którem ZBAWCA plemion ludzkich, oddał ostatnie tchnienie, zdobić będą twoją mogiłę. Ukójcie żal i boleść serc waszych, pozostałe Dzieci, przyjmijcie z pokorą i poddaniem ten cios, który z Woli niedościgłej was ugodził; lecz zarazem miejcie to przekonanie, że ś. p. Ojciec wasz, to życie pełne trosk i umartwienia, zmienił w szczęśliwość bez przerwy i wiecznie trwającą, a w nagrodę cnotliwie i bogobojnie spędzonej doczesności; sam otrzyma spokój wieczny; a dla was tu pozostałych, wyjedna opiekę i łaskę u PANA i WŁADCY światów. Spokój Tobie *Janie!* Spokój Twej duszy! — *Dawny Kolega* **.

W nieutulonym żalu pogrążona Wdowa po ś. p. Teodorze *Sarasimowiczu*, Radcy Dworu, Urzędniku Arsenału *Warszawskiego*, składa najczulsze podziękowanie łaskawym Osobom, które oceniając ciche cnoty Nieboszczyka, raczyły przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, odbytym na smętarzu *Wolskim* w dniu 12tym b. m.

Przy końcu zimy roku 1853, pogorzał jak wiadomo Teatr Wielki w *Moskwie*. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, rozkazał w Maju r. b., odbudowanie tego gmachu. Pomiędzy projektami przedstawionemi, projekt P. *Cavos*, Budowniczego Naczelnego wszystkich Teatrów CESARSKICH, zatwierdzony został przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, i prace rozpoczęto natychmiast. Teatr ten który już był trzecim w *Europie* pod względem wymiarów, będzie największym; Budowniczy bowiem zmniejszył na korzyść sali, szerokość nieproporcjonalną kurytarzy. P. *Cavos* miał sobie polecone jednocześnie wyrestaurowanie na nowo 4ch teatrów *Petersburgskich*, i dla uskutecznienia tego upożytecznił czas ich zamknięcia. Udekorowanie wewnętrzne tych teatrów, równie jak i Teatru Wielkiego w *Moskwie*, bogate będzie w rzeźby, malowania i złocenia.

Doszły nas wiadomości z *Buska*, jak ożywione były tego lata zabawy goszczących u tego zdrowio-dawczego źródła, gdzie sztuka w pomoc pięknej przyrodzie co rok świetniejszy krajobraz przedstawia. Zakład kąpieli już od dawna staraniem przedsiębiorców stanął na tym stopniu że nic więcej do życzenia nie pozostawia i zagranicznym nie ustępując, z żadnym innym w naszym kraju porównanym być nie może; lecz otaczające go spacery w kształtne klomby przybrane, coraz ozdobniejszą temu miejscu nadają barwę, i jakby własnem natchnieniem naiwną w przychodniach obudzają wesołość. Oprócz ciekawych wycieczek w piękne okolice, starożytnej swym Kościołem *Wiślicy*, *Nidą* i *Wisłą* skrapianych *Winiar*, w panujący nad uroczym widokiem *Czarków*, i t. d., w samym już *Busku* licznie zgromadzona każdego rana na wody i kąpiele ludność, wieczorami przy hucznej muzyce po sztucznych gajach używając przechadzki, tam głównie swoje urozmaicała zabawy. Do rzędu tych które w każdej stronie świata bawiłyby oko prawdziwego znawcy, należy policzyć dwie uczty przygotowane w rotundzie rozległego klombu. Tam do ośmset różnobarwnych lamp na drzewach uczepionych, walczyło z światłem Xiężyca na pogodnem niebie jaśniejącego; tam piękne przezrocze, rzęsisto oświetlone ścieszki, bogato przybrane buffety i z smakiem urządzone fajerwerki, wspaniały przedstawiały widok, a rozlegająca się po całym gaju muzyka, wesołe ożywiała pląsy, w gmachu przyrody pod sklepieniem gwiaździstego nieba. Nie można także nie wspomnieć o uczcie tegorocznej, danej w cieplarni przyległego spacerom ogrodu. W tym przybytku *Flory*, jakby dla urozmaicenia tylko jedno drzewo nad całym panujące ogrodem, rzęsisto różno-farbnemi lampami oświetlono, a inne światła pomiędzy innemi żywemi kwiatami rozrócone, i sama cieplarnia czystem światłem rysy budowy odbijając, innego znowu rodzaju, ale nie mniejszej świetności przedstawiały widok. Jak tylko uproszone towarzystwo licznie zgromadzone zostało, ukazały się nagle pod przewodnictwem swych skrzypków, pary włościańskie w bogatym *krakowskim* przystroju. Skrzypki zatrzymawszy się w miejscu, huczne wygrywały *krakowiaki*, a dziarskie chłopaki i hoże dziewoje, krajowym tańcem, ludowemi śpiewkami, i jakby *Weselem Ojcowskiem* na ziemię *Buską* przeniesionym, tem większej wesołości całemu biesiadujących kołu dodali. Na próżnoby już było mówić o innych a częstych pomniejszych zabawach, o tych które w miejscu wycieczek urządzano, o dwu-krotnych co tydzień zebraniach wieczornych w sali na ten cel urządzonej, o teatrze prowincjonalnych Artystów, zgoła o każdym pomyśle ochoczej wesołości. Nie godzi się wszakże przemilczeć że nie przepomniano jak zawsze i o cierpiącej ludzkości, i loterja fantowa i teatr odegrany na korzyść ubogich kalek przez lubowników sztuki z towarzystwa uproszonych, dosyć znaczne przyniosły wpływy. Teatr dnia tego jałmużniczy, że tak powiedzieć można, był napełniony. Grano dwie sztuki: *Nikt mnie nie zna (Fredry)*, i *Pierwej Mama (Korzeniowskiego)*. Każdy się ubiegał o przyniesienie wsparcia dla ubóstwa i nędzy; jedni ofiarą pieniędzy, drudzy do własnych datków dodając znakomite swoje zdolności. Wywdzięczając się niejako łaskawym Artystom za podjęte trudy w znanym z gościnności domu, daną była tańcująca herbata, a hoże tany do późnej pory dotrzymały. Te huczne i zachwycające zabawy *Buska* zakończył bal w całem znaczeniu tego wyrazu, w rzęsisto oświetlonych salonach, w jednym z domów goszczących gdzie słynna z śpiewu Córa Gospodarstwa swym uroczym głosem uprzyjemniała pierwsze godzi-

ny wieczoru, poczem, przed i po świetnej wieczerzy, tańczono do 6ej rano. Możnaby pewnie rozciąglejszy daleko skreślić obraz i przyjemności miejsca, i wesoło w niem spędzonego czasu, ale skracając opis, dosyć może będzie w końcu powiedzieć, że *Busk* tego lata dał zdrowie wielu a wesołość wszystkim.

Przy nadchodzącej porze zaopatrywania się w *opał* na zimę, nie od rzeczy będzie zrobić wzmiankę o tym artykule ważnym w gospodarstwie domowem. *Drzewo* w *Warszawie* z trudnością teraz przychodzące, coraz więcej drożeje, tak dalece, że niektóre składy, żądają już za *sążeń* sześcienny sosny w klocu *rs. 18*, co wyrównywa cenie *budulcu*, a co jest potrójną ceną tego opału, jaka to była przed sześciu laty. Unikając tak wygórowanych kosztów, wypadałoby drogie drzewo zastąpić *węglem kamiennym*, nierównie tańszym, na którym u nas nie zbywa; sprowadzać zaś go można łatwo koleją żelazną lub *Wisłą*. Używanie tego materjału, od dawna upowszechnione jest za granicą. U nas tylko przyzwyczajenie się do drzewa, przy dawniejszem jego dostatku i taniości, zrządziło, że na tak użyteczny artykuł dotąd nie zwrócono większej uwagi, jak na to zasługuje. W *Anglji*, *Belgji* i *Francji*, a po części i w *Niemczech*, węgiel kamienny jest najważniejszym materjałem opałowym do wszystkiego używanym. Dwu-miljonowa ludność samego *Londynu*, tym tylko zaspokaja swoje potrzeby, w użyciu do ognisk fabrycznych i domowych. *Kraków*, od wieków nie zna innego opału, jak z węgla kamiennego. W nowo teraz wyszłem dziele B. *Alexandrowicza*, p. t. *O drzewie i jego użytku*, między innemi wiadomościami co do poznawania dobroci i wartości opału każdego rodzaju, przy opisaniu surrogatów zastępujących drzewo na użytek opałowy, na zasadzie czynionych doświadczeń, podane jest porównawcze objaśnienie, że węgla kamiennego, podług gatunku 7 do 10 *korcy* ($4^1/_2$ do $6^1/_8$ czetwerti) równają się w palności *sążniowi drzewa* 216 stóp 6, w szczapach, lub 150 s. s. w klocu. Kiedy więc korzec węgla (czetweryków 5) tu dostać można najdrożej po rs. 1, co uczyni za korcy 7 rs. 7, a za korcy 10, rs. 10; oczywiście ta cena, w porównaniu znacznie jest niższą od teraźniejszej ceny drzewa, przy uwadze, że też drzewo spławiane wodą, jeszcze przez wymoczenie utraca do 20%, czyli około piątą część swojej palności, i o tyle też istotnie mniej ma wartości. *Torf* jest także stosunkowo tańszy niż drzewo. W Nrze 237 *Kurjera* w doniesieniach podaliśmy wiadomość o cenach i miejscu gdzie węgiel ten nabyty być może; od upowszechnienia zatem takowego zależy i zniżenie ceny drzewa, która na nadchodzącą zimę dojdzie do znacznej wysokości.

Na jednem z ostatnich posiedzeń *francuzkiej* Akademji nauk, P. Guerin *Menneville*, udzielił dosyć ciekawe spostrzeżenie, o istnieniu owadu leczącego od wścieklizny. Owadem tym jest *złota muszka*, lubiąca przebywać na różach. P. *Menneville*, zarazem żądał, ażeby w *Alfordskiej* weterynaryjnej szkole robiono doświadczenia. W naszym kraju powszechnie jest używany w podobnych przypadkach wewnątrz i to ze skutkiem owad zwany *maik*, lecz takowy jest czarny i dosyć duży, niemoże więc to być ten sam, o którym wspomina P. Guerin *Menneville*.

Jeden z Czytelników *Kurjera*, nadesłał do Redakcji spostrzeżenia swoje i uwagi, do zakładu akcyjnego, na obniżenie ceny chleba, odnoszące się. Sądząc że Członkowie Rady tegoż zakładu, nic niepominą co tylko w tym względzie dotknięte zostanie, uprzedzamy, iż spostrzeżenia te są do przejrzenia każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, i nawet wrazie potrzeby, mogą być Członkom Rady akcyjnej w celu bliższego ich rozpoznania, udzielone.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od N. rs. 3, dla wdowy *Nawrockiej*, aby się modliła za duszę ś. p. *Stanisława*.— Bezimiennie rs. 2; od S. S. rs. 1; od E. N. rs. 1; od T. R. kop: 75, i od K. B. kop: 50, dla powyższej wdowy *Nawrockiej* z 6ciorgiem dzieci, pod Nr 1619.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 7, wyzdrowiało 19, umarło 3, pozostaje w kuracji chorych 64.

Doktor *Dybek* powrócił z *Łęczycy* i zajął mieszkanie nowe przy ulicy *Nowy-Świat* pod Nr 1292, w domu W. *Konarskiego*.

Pani Ludwika *Falkenthal*, właścicielka znanego powszechnie magazynu mód przy ulicy *Miodowej*, pod firmą E. *Emie et Com:*, wyjechała zagranicę, do *Bruxeli* i innych znaczniejszych miast, celem zaopatrzenia takowego w najświeższe *nowości mody*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 94, wartość kuponu rs. 1 kop: $81^1/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 24, IIIgo Okresu żądają rs. 15 kop: 19, wartość kuponu kop: $13^1/_2$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 90, wartość kuponu rs. 2 kop: $9^{13}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Balecie *Paquita*, Panny: Karolina *Straus* 7-kroć, *Frejtag* 10-kroć, PP. Ant: *Tarnowski* 6-kroć, Alex: *Tarnowski* 9-kroć i *Popiel*; po *Tańcu Oświadczenia* i po *Pas de Neuf*, Wszyscy.

Pan Fr: *Karpowicz*, Nauczyciel *tańców salonowych*, zawiadamia osoby interesowane, że mieszka przy ulicy *Królewskiej* pod Nr 1066*k*, w pałacu zwanym *Łubieńskich*, w korpusie na 1m piętrze, i że z dniem 1m miesiąca Października, rozpocznie udzielać lekcje *tańców* tak prywatnie jako też i w własnem mieszkaniu.

ANGLJA. — Królowa w dniu 7 b. m. wieczorem przybyła do zamku *Balmoral*. Z powodu rozgrzania się kół powozu, o mało smutnego nie było wypadku; Królowa w *Peterborough* musiała przesiąść się do innego pojazdu. Nakazano śledztwo, bo powóz Królowej o mało się nie zapalił. — Nowy Xiążę *Somerset*, który odziedziczył parostwo po śmierci ojca, ma zostać ozdobiony Orderem *Podwiązki*, i otrzymać dyrektorstwo poczt. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 8 Września*.— *Abd-el-Kader* ma się lepiej, i dziś przybywa do *Paryża*.— Nowy czwarty obóz jazdy pod *Bourges* założyć mają; każdy z tych obozów składa się z 4ch pułków i 4ch baterji.— Znajduje się teraz w *Paryżu* Kalifa *Sidi Laribi*, kiedyś wróg *Abd-el-Kadera*, dziś ozdobiony krzyżem komandorskim *legji honorowej*. Kalifa podoba sobie bardzo

w *Paryżu*, bywa często na Operze, i zapewnia, że *Francuzi* w tym teatrze mają raj *Mahometa* na ziemi.— Jenerał *Canrobert* jest rodem z departamentu *Lot*, przyjmują go w *Cahors* z wielkiem uczczeniem; Jenerał jest Członkiem Rady; przybył więc do tego miasta dla udziału w tych departamentalnych obradach. — Xiążę *Napoleon* jutro rozpocznie 34 rok życia. (Ind: Bel:).

Grecja. — Z powodu zajść pomiędzy dworem a Jenerałem *Kalergi*, dotąd niezałatwionych, spodziewają się nowej interwencji Mocarstw *Zachodnich*. Przesilenie ministerjalne, ciągle trwa w *Atenach*. Rozboje nieustające w *Grecji*, a prowadzone bardzo śmiało, także zwracają na siebie uwagę. (In: Belge).

Hiszpanja.— *Gazetta* z 7 donosi, że wszystkie zaległe należności skarbowe, wypłacone zostaną w ciągu Września. Nie wiele wierzą w tę obietnicę rządową. (Ind: Bel:).

Prusy.— Z *Hamburga* donoszą, że w *Kiel* przygotowano zapasy dla okrętów linjowych *angielskich*, które w tych w dniach będą wracać z *Baltyku*. Admirał *Dundas* miał otrzymać rozkazy, by wielkie okręta swej floty prawie wszystkie odesłał do kraju, zostawiając tylko mniejsze, które mają krążyć aż do zimy. Z powodu wiatrów bardzo zmiennych i mocnych, w Sierpniu na zatoce *Fińskiej*, choroby na flocie *Angielskiej* bardzo się powiększyły. (Ind: Belge).

Włochy. — Legacja *Sardyńska* została odwołaną z *Florencji*, dla sporów zaszłych pomiędzy obydwoma Rządami o mianowanie P. *Casati* urzędnikiem tej legacji. (Ind: Belge).

Rozmaitości.— Okręt podróżny *Crimmesia*, 50 ludzi osady i 650 *Chińczyków* na pokładzie mający, płynąc na zachód *Nowej Kaledonji*, rozbił się, i tylko 7 osób uratować się zdołało. — Jak zapowiedzieli, tak też i obchodzili *Bawarzy* uroczystość 900-letniej *porażki Węgrów na polach Lechu*. Dnia 9go z. m. zebrały się tłumy narodu z klass wszystkich, osobliwie landwera, i cech tkacki, obok wszystkich stanów, deputowani władz publicznych, duchowieństwo, i położono kamień węgielny Śmu Ulrychowi w *Königsbrun*, a *Augsburgskie* towarzystwo śpiewaków, przyczyniło obchodowi świetności. — Na przyszły rok oczekują Astronomowie powrotu wielkiego komety z roku 1556. Co do czasu pojawienia się jego, nie zupełnie zgadzają się Astronomowie, ale to pewna, że powraca co 300 lat. — Zawijające do *Hamburga* z *Nowego-Yorku* okręta, przywożą nam zwykle bardzo znaczną liczbę towarów, jakie dawniejszemi czasy w równie wielkiej ilości do *Ameryki* wysyłano. Są to zegary drewniane, a sztukę ich sporządzania zanieśli do *Ameryki* wychodźcy z *Schwarzwaldu*. *Niemieccy* wychodźcy sporządzają w *Ameryce* zegary takie nierównie trwalej i po niższych cenach, niż w *Niemczech*, mają bowiem tę korzyść, że w *Ameryce* drzewo tańsze i lepsze. Wyroby tego artykułu tak się wzmogły w *Ameryce*, że według podania, zajmuje się sporządzaniem zegarów: w *Connecticut* 1,300 robotników (rocznie 800,000 zegarów); w *Bristolu* sporządza w 14tu fabrykach 400 osób, rocznie 200,000 zegarów drewnianych; w *Plymouth*, w 3ch fabrykach 175 robotników, rocznie 70,000; w *Azonji*, w 2ch fabrykach 140 osób, 102,000; w *Windstrad* w jednej fabryce 40 osób, 30,000; w *Southamptonie* w 2ch fabrykach 45 osób, 40,000, a w *Nowym-Hawrze* w 3ch fabrykach 400 osób, rocznie 370,000 zegarów drewnianych. — Pewien roztrzepaniec zaadressował list do Ojca tak: Wielmożnemu Panu Ojcu memu, Mężowi mej Matki, mieszkającemu u siebie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielinin Pułk: z Petersburga; Bałkanin Sztabs-Rot: z Brześcia Lit: nr 634; Domański Damazy Ob: z Jasieńca nr 584; Gregorowicz Jan Oby: z Siedlec nr 471; Janiszewski Adam Porucz: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Krzyżanowski Pułko: z Łukowa nr 625; Kateniew Radca Hono: z Kijowa nr 634; Lalewicz Fran: Oby: z Kałuszyna nr 1337; Lubomirski Jan Xżę z Gub: Poldoskiej nr 1245; Łempicki Stan: Oby: z Iwanisk nr 625; Mleczko Jan Ob: z Porytego nr 476; Prozorowicz Sztabs-Kapit: z Brześcia Lit: nr 625.

Wyjechali: Bieliński Juljan Ob: do Kalenia; Chełmicki Ign: Ob: do Okalewa; Dąbkowski Jan Ob: do Ostrołęki; Hejdenrejch Edw: b. Jene:-Major do Petersburga; Kotwicz Włodz: Ob: do Witebska; Łętowski Józ: Oby: do Siedlec; Paszkiewicz Włodz: Ob: do Witebska; Ricci Ferd: Dyr: Orkiestry do Petersburga.

Wyjechali koleją żelazną: Branicki Hr. do Włoch; Buchholtz Adolf właściciel sukna do Poznania; Miłkowski Jul: Oby: do Krakowa; Noch Traugot Alex: Dyre: Orkiesty do Lipska; Uzatis Alexiej Major Wojsk Cesarsko-Ross: do Ostendy.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, pod Nr 2449, u Właścicielki domu, dowiedzieć się można o 2ch **POMIESZKANIACH**, to jest: o 3ch i o 2ch Pokojach, przy ogrodzie, z wszelkiemi gospodarskiemi dogodnościami, nawet z Piecem do pieczenia chleba; oraz POKOIK oddzielny.



KOCZ lando, dawniejszego fasonu, na stojących resorach, roboty Weischeita, dobrze zbudowany, przelakierowany, resory nowe, z rekwizytami, zdatny do miasta i do dalekiej podróży, za cenę bardzo mierną, do sprzedania, u P. Kowalskiego Fabrykanta Powozów, przy ulicy Leszno, Nr 724.

SKŁAD WIN Ernesta *Nickięgo*, z ulicy Bielańskiej przeniesiony został na ulicę Miodową, do domu przechodniego, Wgo Zejdler, wprost Kościoła XX. Kapucynów.

Tamże nadeszły świeże transporta rozmaitych WIN, PORTERU i PIWA Angielskiego; oraz LIKIERÓW: Francuzkich, Szwajcarskich, i Holenderskich.

Dnia 9 b. m. idąc z ogrodu Botanicznego i Szwajcarskiej Doliny, zgubioną została **BRANSOLETA** złota, w ogniwa, z medaljonikiem gładkim podłużnym otwierającym się. Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby raczył oddać na Nowe-Miasto, pod Nr 334, na 1sze piętro od frontu, za nagrodą rs. 6.

AMIRYCAIN, LEATHER CLOTH,
AMERYKAŃSKIE SKÓRY,
FABRYKI KROCKETA et HOOMANA w NEW HAVN, na pokrycie Mebli i Powozów, są do nabycia w różnych kolorach, po cenach fabrycznych, w Składzie Braci *Kornfeld*, przy ulicy Pawiej Nro 2352.



WINOGRONA dojrzałe, sprzedają się w Składach Wyrobów woskowych i łojowych, Karola Scholtze, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Napój Miłosny*. (Pani Marja *Gruszczyńska*, pierwszy raz występując na scenę, przedstawi rolę *Adiny*).

Dziś dołącza się **TABELLA** 2ej klassy 86ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 2 (14) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.